



Sygn. akt I CSK 411/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 maja 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R.F.

przeciwko B.K.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 maja 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

R.F. wniósł o zobowiązane P. Sp. z o.o. i B.K. do zamieszczenia na łamach dziennika R. oświadczenia o treści wskazanej w pozwie.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 21 września 2007 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 7 września 2004 r. na pierwszej stronie dziennika [...] ukazał się artykuł autorstwa B.K. pod tytułem „[...]”. Została w nim opisana afera korupcyjna w [...]. S.A. polegająca na zakładaniu przez kolejnych prezesów tej spółki tajnych kont w tzw. rajach podatkowych na wyspie J., na które trafiały milionowe, nielegalne prowizje od zagranicznego kontrahenta w zamian za zawieranie z nim umów o reasekurację. Zgodnie z ustaleniem autora tekstu, pieniądze wpłacane przez pośrednika ubezpieczeniowego R.B. były przekazywane na konta firm kolejnych prezesów [...] S.A. założonych na wyspie J. przez firmę W. W artykule zostało również wymienione nazwisko R.F., który pełnił funkcję prezesa [...] S.A. w latach [...], zaś w dniu publikacji kierował firmą reasekuracyjną [...] S.A., której współwłaścicielem był Skarb Państwa. W artykule podano, że również R.F. założył na wyspie J. firmę za pośrednictwem W. Jej działalność miała być zachowana w całkowitej tajemnicy. Na konta firm N. i E. pieniądze, zaś rachunki bankowe były prowadzone w różnych walutach. R.F. korzystał z karty kredytowej wystawionej przez Bank na J. W 1995 r., w kilku transakcjach, wydał ponad 15.000 zł w Paryżu i Nicei. W 1995 r. na koncie N. znajdowała się równowartość 2 mln zł w markach niemieckich. N. została utworzona jako prywatna spółka inwestycyjna, której członkami zarządu byli A.R. i A.E. We wrześniu 1995 r. jako osoby upoważnione do działania w imieniu spółki złożyli wniosek do Bank na J. o podwyższenie limitu wydanej R.F. karty służbowej, która była używana w grudniu 1995 r. W grudniu 1996 r. A.E. przekazał powodowi nową kartę służbową wraz zestawieniem wydatków oraz raportem wydatków z ostatniej podróży służbowej. A.R. i A.E. zarządzali W. z siedzibą na wyspie J. Na konta m. in. N. były przekazywane pieniądze pochodzące z prowizji wypłacanych brokerom współpracującym z [...] S.A. Jednym z nich był A.N., używający także nazwiska

A.P.. Współpraca A.N. z [...] S.A. trwała od początku lat 90-tych. Zaproponowano mu, w zamian za wyłączność na zawieranie kontraktów, dzielenie się prowizjami. W lipcu 1996 r. na konto A.N. w banku na wyspie J. została przekazana kwota 190.879,24 USD. R.F. pozostawał w zażyłych relacjach z A.N., [...].

Sąd Okręgowy uznał, że działania pozwanych nie były bezprawne. Autor publikacji działał w społecznie uzasadnionym interesie, realizując prawo do rzetelnego informowania społeczeństwa, jawności życia publicznego, kontroli i krytyki społecznej wyrażonych w art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). W ocenie Sądu, nie można autorowi tekstu zarzucić braku staranności i rzetelności w działaniu.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2008 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ponieważ powód wywodzi skutki prawne z opublikowania materiału prasowego, a pozwany jest autorem tekstu, do oceny bezprawności zasadnicze znaczenie ma stwierdzenie czy dziennikarz zachował szczególną staranność oraz rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdził zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podał ich źródło (art. 12 ust. 1 prawa prasowego). Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność jego działania (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22).

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego i art. 24 k.c., oraz przepisów postępowania, mianowicie art. 232 w związku z art. 382 i art. 233 § 1 w związku z art. 245, art. 253 i art. 129 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego odnoszą się do niewłaściwego, zdaniem powoda, zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 12 ust. 1 prawa prasowego i art. 24 k.c. Są to więc zarzuty ujęte w postaci błędu w subsumcji. Tymczasem treść skargi kasacyjnej jednoznacznie świadczy o tym, że wspomniane zarzuty stanowią wyłącznie polemikę ze stanowiskiem Sądu, który w pełni prawidłowo ustalił i ocenił stan faktyczny sprawy, dokonując przy tym jego trafnej kwalifikacji prawnej.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych uznaje się w orzecznictwie i piśmiennictwie działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W wypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Istotne znaczenie ma zatem właściwe rozumienie i ustalenie społecznie uzasadnionego interesu. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu. Dlatego tak istotne znaczenie ma przewijające się we wszystkich rozważaniach słowo „publiczny”. Chodzi o osoby aktywnie działające na forum publicznym („osoby publiczne”), bo to, że ich działanie wywiera wpływ na kształtowanie życia publicznego stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskania informacji. Z tego też względu powszechnie przyjmuje się, że w odniesieniu do tych osób zakres dopuszczalnej krytyki jest szerszy, a udzielana ochrona słabsza. Regułą jest także, że chodzi o informacje dotyczące publicznej sfery życia tych osób, bo w tej sferze zasadniczo ujawnia się potrzeba ważnej debaty publicznej. Dlatego, aby w ogóle móc podjąć skuteczną próbę wykazania wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego publikacją prasową, naruszciciel musi wykazać, że

publikacja realizowała tak rozumiany, godny ochrony, interes społeczny. Rozważania te są w pełni adekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy, ponieważ powód pełniący ważne funkcje w polskim życiu społecznym i gospodarczym jest niewątpliwie „osobą publiczną”.

W dalszym ciągu uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 Sąd Najwyższy podkreślił, że przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i nie działanie „pod z góry założoną tezę”, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. W niniejszej sprawie, jak ustaliły Sądy obu instancji, pozwanemu autorowi tekstu nie można zarzucić braku staranności i rzetelności w działaniu.

W konsekwencji, jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 i szeroko rozwinął w jej uzasadnieniu, wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność jego działania w rozumieniu art. 24 k.c.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tego zaś dotyczą podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 232 i 233 § 1 w związku z dalszymi wskazanymi w skardze przepisami k.p.c.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

